Łódź, 3/V **1910 r.** **Rok XIII.**

№ 100.

Kalendarzyk tygodniowy:
Wt. Znalezienie św. Krz.
Sr. św. Floryana M.
Czw **Wniebow. Pańs.**
Piąt. św. Jana Ap.
Sob. św Domiceli
Niedz. św. **Stanisława**
Pon. św. Grzegorza.

Wschód sł.: godz. 4 m. 28
Zachód sł.: godz. 7 m. 26
Dług. dnia godz. 14 m. 58

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 6.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 3 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Hinke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Ludwik Solski

Dziś dnia 3 go i jutro dnia 4-go maja r. b.

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego. 1256-5

1264-6

STEFAN JAROSZEWSKI

Adwokat Przysięgły

otworzył kancelaryę

ulica JULIUSZA № 42.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 7 po poł.

Program Koła polskiego w Wiedniu.

Prezes Koła polskiego, dr. Głąbiński, naszkicował program wytyczny, któremu ma hołdować Koło polskie podczas reformy podatkowej i uzdrowienia finansów krajowych.

Koło polskie nie chce w dziedzinie podatkowej żadnego prowizoryum, natomiast życzy sobie stałego i gruntownego uzdrowienia finansów państwowych. Równocześnie Koło polskie kładzie nacisk, ażeby jeszcze w tym roku uzdrowiono finanse krajowe. Dalej Koło polskie obstaje stanowczo przy tem, aby podniesiono równocześnie podatek od wszystkich napojów wyskokowych. Faworyzowanie jednych napojów wyskokowych i obciążanie wyższemi opłatami innych, natrafi na stanowczy opór Koła polskiego. Jedynie co do wódki Koło polskie gotowe pozwolić na wcześniejsze podwyższenie podatku, pod warunkiem atoli, że owa podwyżka będzie użytą na poprawę finansów krajowych, czyli wyjdzie na pożytek autonomii krajów koronnych.

Plan finansowy, dążący do uporządkowania dochodów skarbu państwa, musi być jasnym, konsekwentnym i zupełnym. Nadto należy go ułożyć nietylko pod kątem widzenia finansowego, lecz także społeczno-politycznego. Wymaga tego polityka dobra publicznego.

Koło polskie przystanie na podwyższenie podatku osobisto-dochodowego i spadkowego, lecz ma poważne wątpliwości, czy można dopuścić do przeglądania ksiąg handlowych przez władze skarbowe. Wreszcie, Koło polskie żąda nieodwołalnie zreformowania podatku domowo czynszownego i zniesienia dwóch najniższych klas podatku domowo klasowego.

Przebieg dyskusyi w komisyi finansowej jeszcze raz dostarczył dowodu, że posiedzenie Koła polskiego w dniu 15 kwietnia było dla całego parlamentu i dla pracy parlamentarnej wprost ożywczą rosą. Dzięki rezolucyom posła, dr. Tomaszewskiego, uchwalonym na tem posiedzeniu i dzięki dalszym oświadczeniom wytycznym prezesa Koła polskiego w komisyi budżetowej i w komisyi finansowej Izba poselska zdołała pokrzyżować plany tych ministrów, którzy bądź przez zamiłowanie do wygody, bądź z obawy przed upadkiem chcieli odebrać Izbie poselskiej możność podjęcia jakiejkolwiek poważnej pracy prawodawczej.

Co więcej, rezolucye posła d-ra Tomaszewskiego, a następnie oświadczenia i rezolucye prezesa Koła polskiego wytknęły Izbie poselskiej jasną drogę pracy, którą ma ona przeprowadzić w roku bieżącym. Wreszcie te rezolucye i oświadczenia wprowadziły ład w chaotyczne plany ministra skarbu d-ra Bilińskiego i zmusiły go, względnie zmuszą do konstrukcyjnego i organicznego zbudowania całego planu finansowego, którego do tej pory Izba poselska oglądała kawałki, fragmenty, pilastry, obramowania, lecz ani razu nie miała sposobności przyjrzeć się monumentalnym wymiarom całości.

Baron Bienerth formalnie i oficyalnie stoi po stronie swoich kolegów. Naprawdę przecież ze stanowiska politycznego interes polityczny barona Bienerth nie jest identyczny z dążeniami ministrów, by parlamentowi nie dać okazyi do pracy prawodawczej, lecz jest identyczny z parlamentem, pragnącym pracować.

Prezes ministrów, ktokolwiek nim jest, wie o tem doskonale, że w ostatecznej instancyi odpowiedzialność za parlament próżniaczący i zasługa za wszelką pracę owocną parlamentu pójdą na rachunek polityczny. Zwłaszcza wszelka dodatnia praca parlamentu bywa u góry rachowana za zasługę nie parlamentowi samemu, lecz każdorazowemu prezesowi ministrów. Gdy parlament uchwali jakąś reformę wybitniejszą, wówczas odznaczenia i pochwały w pierwszej linii spadają na prezesa ministrów. Zasługa parlamentu, niby zasługa prostych żołnierzy i podoficerów armii bojowej, stoi na drugim planie. Tak samo historya polityczna, gdy pisze o aktach prawodawczych danej epoki, zapomina o parlamencie i jego przywódcach i referentach, wysuwa natomiast nazwisko danego prezesa ministrów i zaznacza z naciskiem, że ta a ta ustawa weszła w życie za rządów takiego to, a takiego prezesa ministrów.

Naprawdę tedy baron Bienerth, acz nie może pokazać tego uczucia z uwagi na pewne konwenanse oficyalne, musi w głębi duszy odczuwać zadowolenie, że Koło polskie swojem wystąpieniem w obronie prawa do pracy parlamentu wprawiło machinę parlamentarną w obrót, pomimo że pewni ministrowie założyli kołki pomiędzy szprychy kół obrotowych. Gdy bowiem uzdrowienie finansów krajowych i reforma podatków państwowych jeszcze w roku bieżącym przyjdzie do skutku, wówczas oba te akty złączą się nierozerwalnie z nazwiskiem barona Bienertha.

Głos czeski o rosyjskiej polityce słowiańskiej.

Profesor Pogodin otrzymał z Pragi list następującej treści:

„Gdyby nas, słowian — pisze autor listu — nie dzieliła nawet kwestya antagonizmu rosyjsko polskiego, to i tak mielibyśmy bardzo wiele kwestyi spornych. Program polityczny rosyjskich neoslawistów jest nader nieokreślony. Rosyanie wciąż mają na myśli polityczne zjednoczenie słowian. Platforma ta wśród nas znajduje bardzo mało sympatyi. Nie dlatego, byśmy odrzucali samą myśl o tem, lecz z tej prostej przyczyny że nie należy się oddawać marzeniom.

Naród rosyjski, który dzięki swej potędze politycznej i kulturalnej zawsze zajmować będzie pierwsze miejsce w szeregu słowiańskich narodów, powinien się obejść bez przywilejów. Zbytecznem jest sztuczne podtrzymywanie rosyjskiej hegemonii. Bankructwo polityki rusyfikatorskiej w Chełmszczyźnie najdobitniej stwierdza bezcelowość akcyi gwałtu. A gdy my, słowianie, słyszymy wciąż tylko o nowych represyach w stosunku do Polski, Finlandyi i t. d., zniewala to nas do wielkiej ostrożności w postępowaniu z rządowymi przedstawicielami neoslawizmu. My, czescy postępowcy, możemy wspólnie pracować tylko z Rosyą konstytucyjną. Widzimy jednak obecnie, że sprawy słowiańskie skoncentrowały się w rękach prawicy.

Ze zgrozą dowiadujemy się o tem, co głosi hr. Bobrinskij. Niema co marzyć o połączeniu się strumieni słowiańskich w jedno morze. Można mówić o kooperacyi politycznej, nie zaś o politycznym związku. Jeżeli kwestya słowiańska ma być rozwiązywana z politycznego punktu widzenia, byłaby dla nas bardziej pożądana kooperatywa polityczna z punktem ciężkości słowiańszczyzny na południu.

Związek pomiędzy wewnętrzną polityką Rosyi a znaczeniem politycznem tego państwa w kwestyi słowiańskiej nie ulega wątpliwości. Tylko panowanie prawa w Rosyi może jej zapewnić hegemonię w świecie słowiańskim".

Z powodu tego listu profesor Pogodin napisał w gazecie „Birżewyja Wiedomosti" artykuł, w którym, zgadzając się na ogół z autorem listu, zbija jego pogląd na polityczne znaczenie dla słowiańszczyzny związku z Rosyą. Prof. Pogodin twierdzi, że taki związek jest nietylko możliwy, ale i pożądany.

Otwarcie wystawy w Brukseli.

Salwa armatnia obwieściła światu, że król Albert I wyruszył z pałacu na otwarcie wystawy. Bogaty orszak, składający się z pięciu karet, z hajdukami w krasno-złotą liberyę przybranymi, ze szawadronem malowniczej gwardyi, — witany dawno niesłyszanymi na ulicach Brukseli okrzykami „vive le roi"—przejeżdża kłusem przez ulice, wiodące do wejścia głównego wystawy. Na olbrzymim placu wystawowym orszak królewski powitało 250 sztandarów wszystkich narodowości, witali senatorowie, ciała dyplomatyczne, posłowie, przedstawiciele prasy i przeszło 5 tysięcy zaproszonych osób.

Po ukazaniu się króla w wielkiej hali belgijskiej, lśniącej złotem i marmurami, rozpoczęła się ceremonia otwarcia wystawy. Na wstępie przemówił prezes komitetu wystawowego i minister pracy w Belgii, a później król.

Wystawa mieści się w poblizkim lasku Solboch, na przestrzeni blizko 200 morgów. Przygotowania do niej rozpoczęto już w drugiej połowie 1907 roku, a ostateczne jej wykończenie nastąpi najprawdopodobniej w końcu czerwca r. b. Oprócz głównej hali, której front jest 200 metrów długi, obejmującej oddział belgijski, wykończono dotąd pawilony Niemiec, Holandyi i miasta Brukseli, odznaczający się piękności architektoniczną.

Na wystawie reprezentowane są następujące państwa: Francya, Hiszpania, Dania, Włochy, Turcya, Brazylia, Nikaragua, Rzeczpospolita St. Domingo, Urugwaj, Peru, Haiti, Chiny, Persya, Monako, Szwajcarya, Anglia i Niemcy. Austro-Węgry oficyalnie wystawy nie obesłały, mimo to znajduje się na wystawie wiele firm węgierskich i austryackich.

Na pierwszy plan wysunęła się naturalnie Belgia sama, której hale i pawilony zajmują jedną trzecią całego terenu. Mały ten, a tak bogaty kraj, zamierzył tu widocznie zaimponować całemu światu dziełami swego potężnego przemysłu i swej tak wspaniałą przeszłość posiadającej sztuki.

Na przestrzeni pięciuset mil kwadratowych, liczy dziś Belgia przeszło 7 milionów mieszkańców, lecz pod względem wartości swego handlu zewnętrznego zajmuje szóste miejsce wśród państw całego świata; po za nią stoją nawet takie mocarstwa, jak Austro-Węgry i Rosya.

Wreszcie mała wskazówka dla mających chęć zwiedzić wystawę i zatrzymać się dłużej w Brukseli. Mieszkania i życie w okolicy najbliższej wystawy są bardzo drogie. Kto więc tanim kosztem chciałby zapewnić sobie pobyt w Brukseli, temu polecamy wynajęcie pokoju w śródmieściu i stołowanie się w małych restauracyach francuskich przy ulicy des Bouchers. Ze śródmieścia na wystawę wiodą linie tramwajowe; komunikacya zatem dogodna i tania. Również tanie są automobile z taksametrami.

W sprawie naszej muzykalności.

Muzykalność wśród mieszkańców Łodzi stoi na poziomie niezwykle nizkim. Miasto blizko półmilionowe nie posiada dotąd własnego konserwatoryum, ani opery, ani orkiestry symfonicznej.

Rozwija się u nas jedynie dyletantyzm. Istniejące cztery Towarzystwa śpiewacze polskie prowadzą żywot wegetacyjny. Za wiele ich jest i przez to każde z osobna musi opłacać własny lokal, specyalnego dyrektora i prowadzić własną gospodarkę, przez co brak im środków materyalnych na poważniejsze cele artystyczne. Niedość na tem, gdyż aby związać koniec z końcem, Towarzystwa nasze uciekają się do sposobów zarobkowania raczej poniżających niż budujących społeczeństwo, jak gra w karty, bufety, tańce, maskarady, kabaretowe wieczory i t. p. To staje się prawie ich celem, ze szkodą dla czystej i poważnej sztuki. Publiczność nabiera złego gustu, zadowalnia się pospolitemi produkcyami amatorów i w kółko śpiewanemi piosenkami, nie wiedząc nawet, jakich rozkoszy duchowych doznawać można z poznania arcydzieł wielkich mistrzów muzycznych.

Tymczasem niemcy i izraelici biorą górę nad nami, że chociażby zanotuję ostatnie fakty: wystawienie „Mesyasza" — oratoryum Haendla — przez tutejsze niemieckie Towarzystwo muzyki kościelnej i „Requiem" Cherubiniego przez Towarzystwo „Hasomir".

Czyż nie wstyd dla nas, że dajemy się wyprzedzać żywiołom obcym, na własnej naszej ziemi, gdzie kultura ogólna powinna być w naszych rękach?!

To też nie twórzmy zbyt wiele kółek artystycznych, lepiej mniej, lecz niech odpowiadają wyższym celom, niech przynoszą chlubę naszej pracy społecznej.

Zwijać istniejące już Towarzystwa śpiewacze niepodobna, złączyć je wszystkie w jedną organizacyę — trudno, choćby ze względu na nasze znane ambicyjki i wzajemne uprzedzenia; lecz stworzyć można jedną nową instytucyę, któraby łączyła wszystkie, nie przeszkadzając im w poszczególnej działalności, a łączyła w imię poważnej i czystej sztuki muzycznej.

Stworzenie takiego Towarzystwa zupełnie świeckiego, uprawiającego kult muzyki symfonicznej na podobieństwo warszawskiej filharmonii jest u nas bardzo trudne. Jak wiadomo, filharmonia w Warszawie, pomimo poparcia ze strony magnatów, ledwie stoi na nogach, tembardziej więc w Łodzi, gdzie społeczeństwo polskie jest niezbyt zamożne, instytucya taka utrzymać się nie da.

Myślę tu jednak o towarzystwie śpiewaczem w Łodzi, któreby uprawiało głównie muzykę kościelną w poważnym stylu, utrzymując wielki chór i dobrą orkiestrę amatorską, którą możnaby na występy dopełniać siłami fachowemi. Towarzystwo miałoby na celu wystawianie oratoryów i wielkich kantat, przyjmowałoby udział w ważniejszych uroczystościach kościelnych, a pozatem mogłoby uprawiać i muzykę świecką dla własnej rozrywki, lub zapraszać do siebie w tym celu towarzystwa świeckie.

Tym sposobem kultura artystyczna w Łodzi podniesie się znacznie, zaczniemy wszczepiać w ogół zamiłowanie do dobrej muzyki, zwalczymy złe upodobania, staniemy nareszcie na poziomie właściwym największemu z prowincyonalnych miast Królestwa.

Niewątpliwie ci, którym na sercu leży podniesienie tego poziomu, powinni się podobną instytucyą zainteresować, a i szeroki ogół zachęci się do nowego przybytku chwały Bożej, w którym zabrzmią uroczyste dźwięki wzniosłej muzyki, dalekiej od pospolitości, w którą społeczeństwo brnie bezwiednie, bo nie ma światłego drogowskazu.

Nie dajmy się obcym! Miejmy ambicyę na każdem polu społecznej pracy! Powstanie takiej

---

55)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 97).

Przyjaciele rozeszli się, jakby z żalem. Pascal zawrócił na Boulevard St. Michel, Gerard poszedł do siebie.

Przy wejściu do domu, portyer oddał mu bilecik, w którem pani Hengerowe obrzucała go wymówkami i zapowiadała swą wizytę na jutro, około trzeciej.

Z niechęcią zgniótł Gerard papier i wolnym krokiem wszedł na czwarte piętro.

III.

Nazajutrz, o godzinie ósmej rano, ostry dźwięk dzwonka zbudził Gerarda. Zerwał się i poszedł drzwi otworzyć. Był to Pascal Larcher.

— Przychodzę zabrać cię do prosektoryum, będę krajał trupa; śpiesz się tylko.

— Idź do dyabła ze swoim trupem!—odparł Gerard, zabierając się do zapalenia spirytusowej lamki.

— Cóż tam robisz?—zapytał Pascal.

— Przyrządzam kawę.

— Winszuję, jesteś przepyszny!

— Muszę się napić dobrej kawy, potrzeba tego dla mego zdrowia. Czy myślisz, że będę pił po restauracyach waszą obrzydliwą cykoryę? Mam dobrą kawę w proszku i przygotuję sobie sam dobrą kawę, a której ci nie dam, możesz być pewny.

Po jakich dziesięciu minutach Pascal zwrócił uwagę Gerarda na gotującą się wodę.

— Wylej ją na filtr maszynki od kawy — zawołał Gerard, kładąc buty.

— Już zrobione — spełniwszy tę funkcyę, rzekł Pascal.

— Widzisz, że to nic trudnego, zrobiłeś kawę, więc możesz się jej napić.

Podczas, gdy obaj przyjaciele rozkoszowali się wybornym napojem, zadzwoniono. Pascal otworzył.

— Pan Gerard Delphi tu mieszka?

— Proszę — odparł Pascal, wpuszczając Pawła Leroux, ubranego czarno, z cylindrem w ręku.

Gerard powstał. Leroux skłonił się lekko, toż samu uczynił Gerard, wskazując ręką krzesło; lecz komiwojażer odmówił sucho i rzekł teatralnym tonem:

— Rozumie pan, że po tem, co zaszło między nami, nieuniknione jest spotkanie.

— Ależ, kochany panie, co właściwie zaszło między nami? — ironicznie zapytał Gerard.

— Ależ... Czy na stacyi nie mówiłeś pan, że jesteś do mej dyspozycyi?

— To jest, przyjąłem prowokacyę pańską, gdyż znudziłeś mnie strasznie; ale zajścia między nami nie było.

— Czy zaprzeczysz pan, że między mną a panem stoi kobieta? — zadeklamował Leroux.

— Nie rozumiem, co chcesz pan przez to powiedzieć? — marszcząc brwi, odparł Gerard.

— W takim razie zmuszony będę wypoliczkować pana...

— Jeżeli odważysz się pan na coś podobnego — z zimną stanowczością mówił Gerard — to zastrzelę cię, jak psa, tu, na miejscu! Zresztą, sam wypowiedziany zamiar obraża mnie. Nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia; świadków możesz pan przysłać do obecnego tu pana Larcher i drugiego mego przyjaciela, pana Sartene.

Leroux zwrócił się do Pascala.

— Adres pański?

Larcher podał mu swą kartę, Leroux wziął ją i rzekł:

— O godzinie drugiej moi świadkowie będą u pana.

— Bardzo dobrze.

Leroux oddalił się z wielką powagą.

Larcher biegał po pokoju i wymyślał przyjacielowi.

— Słuchaj, nie denerwuj mnie! — przerwał Gerard. — Czy chcesz być moim świadkiem?

— Rzekłeś.

— Więc idź, poszukaj Sartena, zanim zakopie się w jakiej bibliotece lub muzeum, a o drugiej czekajcie świadków pana Leroux. Ja idę do moich spraw.

Gdy o pół do trzeciej Gerard wracał do siebie, portyer oświadczył mu, że oczekuje nań jakaś dama już od pół godziny.

— Nareszcie! — zawołała urażona pani Hengerowa do wchodzącego Gerarda.

— Wybaczy mi pani, miałem tyle spraw do załatwienia! Jak się pani miewa?

(d. c. n.)

instytucyi jest dla nas równie ważne jak i zbudowanie własnego teatru polskiego. Zajmujmy placówki własne, póki czas, bo gdy zabrzmi złoty róg... będziemy musieli zdać sprawę z tego, cośmy robili.

Sądzę, że słowa moje nie pozostaną bez echa i znajdą oddźwięk wśród poważnie myślących obywateli naszego miasta.

Tadeusz Joteyko.

W sobotę wznowiono posiedzenie sejmu finlandzkiego. Pierwszy dzień obrad wykazał, że sejm jest bardzo wrogo usposobiony względem odnowionego niedawno senatu finlandzkiego.

Wszystkie partye w Finlandyi zdają sobie dobrze sprawę z tego, że przebieg obecnych obrad w sejmie może stanowić o dalszych losach Finlandyi.

∞

Gazety angielskie ogłosiły nowe rewelacye, dotyczące tajemnic polityki niemieckiej w Persyi. Okazuje się, że dyplomacya niemiecka zwróciła się z poufną propozycyą do rządu angielskiego zgodzenia się na udział Niemiec w sprawach perskich, obiecując Anglii, wzamian za to, pomoc w wyparciu z Persyi wpływów rosyjskich. Jednocześnie prawie Niemcy zwróciły się z identyczną propozycyą do Rosyi, proponując jej wyparcie z państwa szachów wpływów angielskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Swiętosława. Jutro Wieńczysława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Fryderyk Wielki", kronika dramatyczna w 6 iu odsłonach Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

— Jutro „Fryderyk Wielki", kronika dramatyczna w 6 odsłonach Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu Stowarz. strzelców, Wodny Rynek) posiedzenie kwartalne mularzy.

— Jutro (w lokalu, Widzewska 73) o godz. 6 po poł., ogólne zebranie Kasy pogrzebowej pracown. drogi fabr.-łódzkiej.

ZABAWA. Jutro (w lokalu IV-go oddziału straży ogniowej, Staro-Zarzewska nr. 88) zabawa chóru „Liry" przy kościele św. Anny. Początek o godz. 7 wieczorem.

ZE STRAŻY Jutro o godzinie 6 wieczorem ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajewska 40). „Wystawa przyrodnicza". Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo** cechu kominiarzy odbędzie się jutro w kościele św. Krzyża o godz. 10½ rano, jako w dniu uroczystości św. Floryana, patrona kominiarzy.

(—) **Rewizya komór.** Niezadługo ma być dokonana rewizya komór celnych w całem państwie.

(—) **Nadmiar inicyatywy.** Do ministeryum skarbu wpłynęło tyle projektów nowych kolei żelaznych, w większości zgoła nieuzasadnionych, że wyznaczono umyślną komisyę do powierzchownego rozważenia i odrzucenia tych projektów, które nie mają żadnych podstaw do urzeczywistnienia

(—) **Przywileje w Królestwie Polskiem...** Jak donosi gaz. „Riecz", przy ministeryum skarbu pod przewodnictwem wiceministra r. t. Webera utworzono umyślną radę międzyministeryalną do przejrzenia ustawy obowiązującej o emeryturach. Radzie polecono również rozważyć sprawę celowości dalszego utrzymania kasy emerytalnej urzędników Królestwa Polskiego.

Do przejrzenia ustawy o szczególnych przywilejach służby cywilnej w miejscowościach bardziej odległych Cesarstwa oraz na Litwie i Rusi, jak i w Królestwie Polskiem, powołano umyślną komisyę, która ma w lecie r. b. opracowac odpowiedni projekt prawodawczy.

(—) **Podatek za powinność wojskową.** Przy ministeryum skarbu utworzono komisyę międzywydziałową do opracowania projektu podatku od osób, zwolnionych od powinności wojskowej.

Podlegać mu będą osoby, uwalniane od wojska nietylko z racyi ulg rodzinnych, lecz i z powodu defektów fizycznych. Wyjątek stanowią mają zupełni kalecy, pozbawieni zdolności do pracy.

Zamierzono ustanowić opłatę stałą, równą dla wszystkich, przypuszczaluie w rozmiarach 3 do 5 rubli rocznie.

Ze źródła tego spodziewany jest dochód kilkumilionowy.

Podatek ma być opłacany przez 3 — 4 lata.

Komisya spodziewa się ukończyć opracowanie projektu w ciągu dwóch miesięcy i wniesie go w drodze właściwej do Dumy na sesyę jesienną.

(—) **Samorząd.** Z Petersburga donoszą do „Swob. słowa", iż rada ministrów nie zatwierdziła wniosku komisyi do spraw samorządu, pozostawiwszy pierwotną redakcyę projektu, pozwalającą na używanie języka polskiego w korespondencyi wewnętrznej przyszłego samorządu w Królestwie Polskiem.

(a) **Wyjazd gubernatora.** Jutro po południu opuszcza Piotrków dotychczasowy gubernator baron Essen, przenosząc się do Warszawy. Na spotkanie barona Essena w Koluszkach o godzinie pół do 4-ej po południu udaje się z Łodzi deputacya, złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pienkowskiego, radnych magistratu dr. M. Likiernika, J. dr. Wattena, K. Eiserta oraz obywatela p. T. Meyerhoffa.

(a) **Bawełna.** Prezes komitetu bawełnianego przy giełdzie moskiewskiej komunikuje łódzkiemu komitetowi giełdowemu o wyniku ankiety dotyczącej ilości bawełny, znajdującej na składach w Moskwie i w drodze dla okręgu moskiewskiego po dzień 14 kwietnia r. b. Wyrażają się one w cyfrach następujących:

Na składach w Moskwie: bawełny z nasion amerykańskich — sprzedanej 22,543 bele; niesprzedanej 40,419 bel; z nasion miejscowych sprzedanej — 1912 bel; niesprzedanej — 6036 bel; razem na składach w Moskwie z nasion amerykańskich i miejscowych 70,910 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich sprzedanej 2,819 bel, z nasion miejscowych niesprzedanej — 1961 razem w drodze amerykańskiej i krajowej — 4,780 bel.

Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze: niesprzedanej 51,235 bel; sprzedanej — 24,455, razem 75,690 bel. Z ogólnej liczby 31 firm, prowadzących handel bawełną, do których rozesłano kwestyonaryusz, otrzymano odpowiedzi od 18 firm.

Według danych statystycznych, otrzymanych ze składów fabrycznych w Moskwie, na dzień 14 kwietnia r. b., okazuje się że:

bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich było 278,922 bele; z nasion miejscowych: bawełny perskiej — 62 719 bel; bawełny amerykańskiej — 51,132 bele; egipskiej — 11,069 bel; indyjskiej — 1,055 bel.

Razem 404,897 bel. Na 53 zapytania otrzymano odpowiedzi z 18 fabryk okręgu centralnego.

(x) **Głód bawełniany.** Wychodzący w Moskwie w języku rosyjskim tygodnik „Kuryer" z dnia 28 kwietnia na wiarę gazety „Russkoje Słowo" powiada, że w stanach Luizyanie, Georgii i Texasie (Ameryka północna) wyginęło plantacyi bawełny na 60 milionów dolarów czyli na 120 milionów rubli. Jeżeli zgodnie z ostatniemi doniesieniami określimy cenę puda bawełny na 12 rubli, to wyniknie, że przepadło bawełny 10 milionów pudów. Jednakże giełda angielska nie okazuje z tej przyczyny zaniepokojenia.

(x) **Kampania wełniana wiosenna** według przewidywań „Torg. Prom. Gazety", będzie ożywiona i pomyślna. Łagodna i wilgotna zima sprzyjała wogóle hodowli owiec. Runo też jest przeważnie w dobrym gatunku. Ilość wełny zmniejszy się wprawdzie o jakieś 15 do 20 procent; zmniejszenie to przypisać należy zabieraniu coraz większych obszarów pastwiskowych pod uprawę roli. Natomiast Australia dostarczy wełny obficiej. Żądania wełny wzmagają się zwłaszcza skutkiem zdrożenia bawełny.

(—) **Kłótnia o wychodźców.** Prace narady międzywydziałowej w sprawie wychodźtwa wywołały żywe zainteresowanie w Niemczech. Gazety berlińskie wyrażają niezadowolenie z powodu prób rządu rosyjskiego, dążących do skierowania fali wychodźczej przez porty rosyjskie, upatrując w tem chęć odebrania zarobku towarzystwom okrętowym niemieckim, których dochód z przewozu wychodźców z państwa rosyjskiego wynosi 16,000,000 rocznie. Niemcy grożą, że zniżą taryfę przewozową i pracować będą ze stratami, byle w ten sposób zrujnować przedsiębiorstwa rosyjskie.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** W sobotę dnia 7 o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia.

(h) **Ze Stowarzyszenia odlewników.** W niedzielę dnia 8 b. m. w lokalu Millera (Mikołajewska 40) o godz. 11 ej rano odbędzie się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia odlewników.

(a) **Wystawa przyrodnicza.** Wczoraj, zamiast panny Pryssewiczówny, która przybyć na swoją pogadankę nie mogła z przyczyn od niej niezależnych, wygłosił pogadankę, zamierzoną na dzień dzisiejszy, profesor Szepietowski. Scharakteryzowawszy ogólnie gady i płazy i zaznaczywszy dzielące je różnice pod względem ustroju wewnętrznego, prelegent dał wiele ciekawych szczegółów o życiu i rozwoju poszczególnych gatunków, demonstrowanych bądź to na preparatach spirytusowych i formalinowych, bądź też na przezroczach, świetnie dobranych i licznych.

Zmiana poniedziałkowa pociąga dalsze zmiany na dwa dni następne, mianowicie: dziś (wtorek) mówić będzie inż. Nakielski na temat: „Co nas otacza"; jutro (środa) p. Wysznacki—„Woda rzeźbiarką przyrody" (erozya i denudacya).

Wczoraj, w towarzystwie kierownika tutejszej szkoły szerzenia wiedzy handlowej, zwiedzili wystawę goście kaliscy, między innymi prezes rady opiekuńczej kaliskiej szkoły handlowej p. Bulewski i sekretarz tejże rady p. Szolz-Rogoziński, składając na rzecz gniazda łódzkiego Towarzystwa opieki nad dziećmi znaczniejszą ofiarę.

Ogółem zwiedziło wczoraj wystawę kilkaset osób, w tej liczbie około 300 robotników i 60 uczniów i uczenic szkoły fabrycznej Towarzystwa akcyjnego L. Geyera, oraz wychowańcy szkoły elementarnej z Aleksandrowa.

(a) **Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.** Egzamina rozpoczną się w d. 9 maja r. b. i trwac będą do 23 czerwca r. b.

(a) **Wycieczka.** Uczniowie klas wyższych (5, 6 i 7-ej) udali się wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem w towarzystwie dyrektora p. Wacława Klossa, oraz nauczycieli pp.: Wiktora Wąsika, Hermana Hallera i Michała Goldmintza na wycieczkę do Ojcowa, Pieskowej Skały i w okolice Kielc. Powrót z wycieczki nastąpi w sobotę.

(—) **Niema prolongaty.** Ministeryum oświaty wyjaśniło, że starania słuchaczy zakładów prywatnych o prolongatę wojskową nie powinny być uwzględniane, gdyż Najwyższy rozkaz z dnia 20 czerwca 1904 roku nie może być do nich stosowany.

(x) **Wycieczka zbiorowa.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo handlowych gub. piotrkowskiej urządza podczas nadchodzących Zielonych Świątek, t. j. w dniach 15, 16 i 17 maja wycieczkę zbiorową w celu zwiedzenia gór Ś-to Krzyskich.

Wyjazd ze stacyi Łódź-kaliska nastąpi 14-go maja (w sobotę) o godz. 6 min. 20 wieczorem, powrót do Łodzi w d. 17 maja o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Marszruta następująca: koleją z Łodzi do Suchedniowa, stamtąd końmi do Bodzentyna, zwiedzenie tej miejscowości, z niej droga do Słupi i w góry Ś to Krzyskie, następnie przez Karczówkę do Kielc i powrót do Łodzi koleją fabryczną.

Za przejazd (bez kosztów utrzymania) płacą członkowie i ich rodziny po rb. 4 kop. 50 od osoby, zaś wprowadzone osoby po rb. 5 kop. 50.

Artykuły spożywcze roztropność nakazuje zabierać z sobą ze względu na trudność nabywania ich w miejscowościach objętych marszrutą.

Bilety nabywać można w lokalu Stowarzyszenia (ul. Piotrkowska № 120) do dnia 9 maja włącznie od godz. 7 do 9 wieczorem.

(—) **Nauczyciele** talmud-tory, jak wyjaśniło ministeryum oświaty, nie mogą być uwalniani od służby wojskowej, gdyż talmud-tory nie należą do rzędu tych zakładów naukowych, których nauczyciele mogą korzystać z ulg rzeczonych.

(a) **Wycieczka.** Członkowie warszawskiego towarzystwa pracowników handlowo-przemysłowych organizują w dniu 15 b. m. wycieczkę do Pabianic, zaś 16 b. m. w drodze powrotnej zatrzymają się przez dzień cały w Łodzi dla zwiedzenia miasta.

Podczas pobytu w Pabianicach Koło dramatyczne, zorganizowane przy Stowarzyszeniu warszawskiem, odegra jednoaktówkę w Domu ludowym.

(a) **Z polskiego Tow. krajoznawczego.** W d. 8 b. m. organizuje się wycieczka jednodniowa do Łęczycy dla członków i ich rodzin. Punkt zborny w Zgierzu, przy szkole handlowej.

Wyjazd ze Zgierza furmankami o godz. 8-ej rano punktualnie. Zapisy przyjmowane będą w księgarni p. St. Olczaka (Mikołajewska 20), we wtorek i środę (3 i 4 maja) od godz. 5 do 7 za opłatą od członków i młodzieży szkolnej po rb. 1, a od osób przez członków rekomendowanych po rb. 1 kop. 25.

Uczestnicy wycieczki winni zaopatrzyć się w żywność, ponieważ na miejscu dostać jej nie będzie można.

Zapis zamknięty będzie 4 maja.

(x) **Sprostowanie.** Do wczorajszego sprawozdania teatralnego wkradła się omyłka; powinno być: „pomysłowością wyróżniał się wieniec w kształcie orła pruskiego z literami F. R. (Fridericus Rex), wykonany zamiast (jak mylnie wydrukowano), ofiarowany przez zakład ogrodniczy Salvy.

(h) **Za bilety peronowe**, które są sprzedawane na 57 stacyach kolejowych, wpłynęło w 1909 roku 260,000 rub. dochodu. Prawie wszystkie koleje w jednym roku pokryły wydatki na ten cel.

(h) **Dywidenda** za rok 1909 na kolei warszawsko-wiedeńskiej jest przewidywana w wysokości 7 rub. 75 kop. od akcyj wartościowych i 4 rub. 75 kop. od akcyj pożytkowych.

(a) **W sprawie przeprowadzenia nowej ulicy.** Przed laty ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt przeprowadzenia nowej arteryi komunikacyjnej, mającej połączyć ulice Spacerową i Nowo-Spacerową przez posesyę braci morawczyków, przy ul. Andrzeja nr. 12, zgadzając się przytem, aby magistrat nabył nieruchomość za 35,000 rb.; teraz magistrat już się zdecydował wyasygnować tę sumę; ale ceny nieruchomości idą ciągle w górę i obecnie bracia morawczycy żądają za swoją posesyę o wiele więcej. Sprawa ta prawdopodobnie oprze się o ministeryum i, o ile bracia morawczycy nie zechcą dobrowolnie sprzedać nieruchomości na warunkach, które ongi uważali za dostateczne, władze zmuszone będą nabyć dla dobra miasta posesyę drogą wywłaszczenia.

(—) **Nowa katastrofa budowlana.** Wczoraj o godz. 5 i pół po południu, w posesyi przy ul. Benedykta № 30, należącej do Szlamy Mordki Wasermana, zawaliła się na 3-em piętrze podłoga betonowo-żelazna; części jej przebiły sufity i podłogi dwu pięter niższych. Wypadek nastąpił w oficynie, którą rozpoczęto budować w roku zeszłym. Na szczęście, robotnicy byli podówczas zajęci w innej części budynku, i dlatego wypadku z ludźmi nie było. Jak donosi «Łodz. Ztg.», nadzór nad robotami ma budowniczy p. Jankau, roboty mularskie prowadzi majster mularski p. Goetz, a ciesielskie—majster ciesielski p. Krüger.

(a) **Kasa pogrzebowa** pracowników kolei fabryczno łódzkiej zwołuje w dniu 4 maja r. b., w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 73, o godzinie 6-ej po południu, ogólne zebranie członków.

Porządek dzienny obejmować będzie: zatwierdzenie sprawozdania za rok 1909, sprawa zmiany § 10 ustawy i wyboru członków zarządu.

(a) **W sprawie zesłańców.** Naczelnik głównego zarządu więzienia nadesłał do naczelników powiatowych, policmajstrów i naczelników więzień okólnik polecający, ażeby osądzeni na zesłanie z gub. piotrkowskiej w roku bież. 1910—wysyłani byli partyami, z zachowaniem przepisów o porządku sprawdzania, rozklasyfikowania, regestracyi i przeprowadzania zesłanych, i okólnika z dnia 12 stycznia 1906 r. w № 32, do gubernii irkuckiej, z adnotacyą na liście o rozklasyfikowaniu ich w wymienionej gubernii.

(x) **Z sądów.** Sędzia pokoju IV rewiru skazał, za używanie fałszywych wag, Rajszę Wileńską na 3 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(h) Za nieostrożną jazdę w stanie nietrzeźwym i najechanie woźnica Michał Gibek skazany na 4 dni bezwzględnego aresztu, a za toż samo Abram Bulwa—na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu.

18-letniego Leona Maczyńskiego tenże sędzia skazał za kradzież zegarka na 4 miesiące więzienia.

— W zeszłym tygodniu sędzia pokoju IV rewiru rozpatrywał sprawę zawodowego żebraka Jankla Persie, który, przyszedłszy do sklepu A. I. Ostrowskiego (Piotrkowska 66), natarczywie domagał się jałmużny i odgrażał się, gdy mu odmówiono.

Zawezwana policya aresztowała natrętnego żebraka i oddała go pod sąd.

Jankiel Persie otrzymał wyrok na 1 miesiąc więzienia.

(h) **Pomysłowy.** W styczniu roku bieżącego do magazyniera stacyi Łódź-Fabryczna przyszedł młodzieniec w towarzystwie jakoby swego administratora, przedstawił się, jako Aleksander syn Sergiusza Kołyczew, opowiedział, że w Petersburgu ma stosunki z wysokiemi sferami i zażądał, żeby przedstawiony przez niego kufer wysłać do Petersburga, oceniając go na 10,000 rb. Magazynier nie zgodził się na tak gołosłowną ocenę kufra bez otwarcia go w obecności żandarma stacyjnego. Na to znowu nie zgodził się p. Kołyczew, zabrał kufer i odjechał.

W jakiś czas do kantoru Iwana Lubimowa i S-ki w Petersburgu zgłosił się interesant, przedstawił się jako Sergiusz syn Mikołaja Kołyczew, okazał fracht za № 383064 z dnia 18 stycznia, wydany przez ekspedycyę stacyi Łódź-Fabryczna i zażądał, by wypłacono mu 5,000 rubli asekuracyi za rzeczy zaginione na kolei.

Urzędnicy pomienionej firmy zwrócili się wtedy do ekspedycyi kolejowej i ta odnalazła wysłany kufer z Łodzi w zupełnym porządku, nigdzie nie naruszony, pomimo to Kołyczew, obecny przy tem, kategorycznie oświadczył, że to nie jego kufer.

Wobec takiego oświadczenia postanowiono otworzyć kufer, aby przekonać się, co w nim się znajduje. Żandarmerya zażądała od Kołyczewa kluczów, jakie ma przy sobie i jeden z kluczów otworzył oba zamki u kufra. Wtedy stwierdzono, iż w miejsce sreber stołowych, znajdują się galgany i stare ubrania kobiece.

Wszczęte z tego powodu śledztwo wykryło, że ów wysoko ustosunkowany młodzieniec, stale mieszkający w Warszawie, był w początkach stycznia w Łodzi, mieszkał w hotelu «Metropol», wysłał kufer do Petersburga, asekurował go na 5,000 rubli i że względnie do potrzeby roli zmieniał swe imię lub imię ojca—nalegał w Łodzi na firmę Lubimowa, by ta jaknajśpieszniej w Petersburgu odebrała jego kufer.

Na podstawie tych danych, żandarmerya wytoczyła sprawę przeciwko wysoko ustosunkowanemu młodzieńcowi.

(—) **Jak upoważnić obrońcę?** W ostatnich czasach izba sądowa, a następnie sąd okręgowy zmieniły praktykę w kwestyi sposobu upoważnienia obrońcy w sprawie karnej. Do niedawna jeszcze upoważnienie obrońcy w sprawie karnej, bez względu na to, czy był nim adwokat przysięgły, czy pomocnik adw. przys., czy obrońca prywatny, czy wreszcie osoba nic wspólnego z zawodem obrończym nie mająca, uważane było za dostateczne, jeżeli oskarżony bądź ustnie wobec sądu upoważnił swego obrońcę, bądź też wydał mu plenipotencyę na druku: z podpisem poświadczonym przez rejenta, lub przez policyę. Praktyka ta została zakwestyonowana przez departament IV kryminalny warszawskiej izby sądowej przy roztrząsaniu apelacyi osób, skazanych przez sąd okręgowy za ułatwienie ucieczki Ostrowskiej, oskarżonej o udział w zamachu na generał-gubernatora warszawskiego, gen. Skałona. Wówczas to, przed rozważeniem jeszcze skargi apelacyjnej, wniesionej przez obrońcę jednego z oskarżonych, pomocnika adw. przys., prokurator oświadczył, że obrońca ów nie ma dostatecznej plenipotencyi; dla pomocnika adwokata przysięgłego może być wydana jedynie w formie aktu, zeznanego przed rejentem; nie wystarcza zaś plenipotencya drukowana, z podpisem, poświadczonym przez rejenta. Izba sądowa uwzględniła żądanie prokuratora i pozostawiła skargę apelacyjną bez rozważania. Złożoną na decyzyę tę skargę kasacyjną senat odrzucił i od paru już tygodni przepisy o upoważnieniu do obrony sprawy karnej w sądach ogólnych stosowane są wbrew dotychczasowej praktyce.

(a) **Nowa cegielnia.** Przemysłowiec tutejszy, p. R. Biederman, zwrócił się do władz z podaniem o zatwierdzenie planów nowego systemu cegielni w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią.

Cegła wyrabiana będzie z piasku i wapna za pomocą odpowiednich maszyn i pary hydraulicznej.

Dla impregnowania cegła przepuszczana będzie przez aparat napełniony kwasem węglowym.

Pod działaniami jego cegła nabierze takiej spoistości i trwałości, jak pozostając przez czas długi pod wpływem powietrza.

Będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka cegły w Królestwie Polskiem.

Koszty założenia przedsiębiorstwa wraz z instalacyą maszyn i przyrządów wynoszą 70,000 rubli.

(a) **W sprawie wyrobu cegły.** Powołując się na poprzednie rozporządzenie gubernatora piotrkowskiego co do wyrabiania cegły ściśle według ustanowionych przepisów, naczelnik powiatu polecił wójtom gmin natychmiast zebrać od właścicieli cegielni deklaracye, iż zobowiązują się w ciągu dwóch tygodni zaprowadzić stempel i przyrządy do wykonywania prób trwałości cegły.

(a) **W sprawie pocztówek.** Gubernator piotrkowski zalecił organom policyi przedsięwziąć energiczne środki w celu niedopuszczenia do sprzedaży listów otwartych (pocztówek) z podobiznami świętych, dokonywać możliwie często rewizyi w księgarniach, sklepach z materyałami piśmiennemi, jak również w drukarniach, litografiach i zakładach, które sprzedają przybory do odciskania. Departament bowiem policyi zawiadomił okólnikiem, że wbrew zakazowi, pocztówki takie w dalszym ciągu ukazują się w sprzedaży.

(f) **Szczepienie ospy.** Od jutra w I-ym cyrkule policyjnym przy Placu Kościelnym № 1 rozpoczyna się bezpłatne szczepienie ospy. Szczepienie odbywać się będzie codziennie od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe z wyjątkiem świąt.

(x) **Z rzeźni na Bałutach.** Grupa malkontentów, niezadowolona z oddania rzeźni w dzierżawę pp.: Czajkowskiemu, Makiewiczowi i Zybertowi, wysłała deputacyę, złożoną z 5-u osób z adwokatem na czele do senatora Neidhardta, z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy.

(x) **Siłochrony.** W Kaliszu w Towarzystwie opieki nad zwierzętami p. Sobczyński odczytał zajmujący referat o „Siłochronach", czyli przyrządach oszczędzających siłę koni podczas ruszenia z miejsca. Jedna z miejscowych fabryk ofiarowała tytułem próby zarządowi Towarzystwa kilkadziesiąt par siłochronów swego wyrobu po cenach zniżonych.

(a) **Napad.** Na szosie, prowadzącej do Zgierza, na Maryę Dłuszewską, włościankę wsi Krośniewice, napadło trzech młodych ludzi, którzy splądrowali jej kieszenie, zabrali kilka rubli i uciekli.

(h) **Kradzieże.** Przy ul. Widzewskiej pod nr. 146 Moszkowi Weintraubowi skradziono przędzę, wartości 250 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wzywano pomiędzy innemi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania.

— Na ul. Marysińskiej nr 5 Czesław Kozłowski, 6-letni syn robotnika, spadł ze schodów i zwichnął prawą rękę; w fabryce Roksa na rogu ulic Zagajnikowej i Dzielnej woźnicy, Moskowi Klingerowi, lat 46, wał żelazny spadł na prawą rękę i złamał ją powyżej dłoni; na ul. Pańskiej nr. 44 Eryk Mitke, 6 letni syn nauczyciela, w podwórzu spadł z drabiny i złamał prawą rękę; na ul. Średniej nr 134 w fabryce Schweikerta robotnikowi, Kazimierzowi Orłowskiemu, lat 16, maszyna, na której pracował, obcięła dwa palce środkowe u prawej ręki.

— Późną nocą na powracającego do mieszkania Edwarda Bilika, robotnika, lat 24, napadł widocznie zaczajony człowiek i nożem zadał mu ranę w plecy i prawę rękę.

— W koszarach policyjnych przy ul Lipowej nr. 14 dziś nad ranem stójkowy, Grzegorz Gold, lat 25, nagle dostał obłędu; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski. Przypominamy raz jeszcze, że widowiska wieczorne podczas gościny znakomitego gościa krakowskiego Ludwika Solskiego, roz-

poczynają się punktualnie o godzinie 8 minut 20 wieczorem i z chwilą podniesienia kurtyny nikt do teatru wpuszczony nie będzie do pierwszego antraktu.

„Wielki Fryderyk" nie przestaje w dalszym ciągu zapełniać doszczętnie sali teatralnej, a poczynione przez gościa skrócenia pozwalają kończyć widowisko znacznie wcześniej.

Codziennie odbywają się próby z głośnej nowości Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Car Samozwaniec", którego premiera wyznaczoną została na nadchodzący czwartek.

Sztuka ta otrzyma całkowicie nową wystawę i rekwizyty dzięki uprzejmości dyrektora Solskiego.

W środę „Wielki Fryderyk" po raz 4-ty.

W czwartek o 3 po południu (widowisko popularne) „Popychadło".

W sobotę o 3 po południu dla młodzieży Grube ryby".

W niedzielę o pół do 4 po południu „Sherlok Holmes".

(x) **„Widnokręgi"**, dwutygodnik poświęcony kulturze polskiej, filozofii, sprawom społecznym, literaturze, teatrowi, muzyce i sztukom plastycznym, pod kierunkiem Bronisława Biegeleisena, Tadeusza Dąbrowskiego, Józefa Jedlicza, Maryana Olszewskiego i Ludwika Różyckiego.

Otrzymaliśmy numer okazowy, 4-ty, tego dwutygodnika, z dnia 25 kwietnia r. b.

Na treść numeru składają się: Biegeleisena „O odrodzeniu filozofii", Ibsena „Peer Gynt", przełożył J. Jedlicz, Chybińskiego „O wykształceniu muzycznem publiczności", Dąbrowskiego „Literackie schematy" (—co jest sztuka piękna?), Mackiewicza „Lachowie czy spolszczeńcy", Olszewskiego „Sztuka ruchu" (—o tańcu) itd.

RAUTY i ZABAWY.

(x) **Z „Lutni"**. Towarzystwo „Lutnia" w nadchodzącą sobotę urządza u siebie wieczór muzyczno dramatyczny o programie bardzo interesującym i wielce urozmaiconym. Między innemi zaproszono do współudziału Towarzystwo „Lira". Będzie to sympatyczna koleżeńska rewizyta złożona starszej siostrzycy po pieśni. Chór mieszany „Liry" wykona pod batutą dyr. Brandta szereg pieśni ze swego bogatego repertuaru.

Zaproszono również do udziału mandolinistów z „Lutni" pabianickiej, którzy pod kierunkiem p. O. Prosnaka odegrają utwory Moniuszki, Ogińskiego i innych kompozytorów. Solo śpiewać będą pp. Marta Winderówna, Ludomir Piasecki; będzie również i deklamacya.

Koło dramat. „Lutni" wystąpi z jednoaktówką Michała Bałuckiego.

Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

(a) **Rzemieślnicze Tow. śpiewacze „Lira"** urządza w d. 7 maja (w nadchodzącą sobotę) wieczornicę mieszaną dla członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości, pod nazwą «Noc majowa». Program wieczornicy będzie urozmaicony. Chór męzki i mieszany, pod batutą dyrektora p. A. Brandta, wykona kilka piesni, członkowie koła dramatycznego, pod reżyseryą p. Cz. Gorzeńskiego, odegrają wesołą jednoaktówkę „W gabinecie doktora" Dolińskiego. Deklamować będzie artysta teatru polskiego, p. Jaracz. Po skończeniu produkcyj artystycznych rozpoczną się tańce, które prowadzić będzie p. Andrzejewski.

Komitet dochodów niestałych dokłada wszelkich starań, aby ostatnia w tym sezonie wieczornica udała się jak najlepiej, pozostawiając miłe wspomnienie.

Zarząd Towarzystwa organizuje w dniu 16 maja pierwszą majówkę w lesie tuszyńskim.

(x) **Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" w Pabianicach** urządza w środę d. 4 maja r. b. w sali p. Hegenbarta wielki koncert z utworów Chopina, przy łaskawym współudziale Towarzystw śpiewaczych z m. Łodzi „Lutni" i „Liry", amatorki śpiewaczki p. d-rowej Garlińskiej, znanego pianisty p. A Grudzińskiego i artysty-skrzypka, p. A. Brandta.

Po koncercie odbędą się tańce dla członków i zaproszonych gości.

Miejsca na koncert od 2 rub. 50 kop. do 40 kop. Początek o godz. 8 wieczorem.

Z LITWY I RUSI.

Kara prasowa. Na mocy rozporządzenia gubernatora, „Dziennik Kijowski" skazany został w drodze administracyjnej na 200 rubli grzywny za nekrolog o ś. p. Narcyzie Jankowskim, zamieszczony w № 92.

Z KRÓLESTWA.

Pożar w Piotrkowie. W ubiegły piątek około godzinie 7-ej wieczorem w Piotrkowie w suszarni browaru Braulińskiego powstał groźny pożar.

Ogień zagrażał dużej części miasta; wezwano straże: z Radomska, Częstochowy i Sulejowa.

Strawiwszy zapasy słodu i zboża w suszarni, ogień przeniósł się na kamienicę przy ul. Bykowskiej.

Dwa piętra zajmowała tam pensya żeńska, parter zaś kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. Dom ten od góry spłonął i pożar pochłonął całe mienie lokatorów, pozostawiając bez dachu nad głową.

Parter ocalał.

Młody samobójca. W tych dniach we wsi Piwonicach, w kaliskiem, powiesił się w stodole 10-letni chłopiec.

Przyczyna, która popchnęła młodego desperata do tak strasznego kroku, była, według wersyi miejscowych mieszkańców następująca. Pewien młody wieśniak namówił owego chłopca do kradzieży gołębia u swego sąsiada, który, dowiedziawszy się o tem, poskarżył ojcu chłopca. Ojciec syna swego doraźnie ukarał, a nadto postraszył go, że powie o tem księdzu i nauczycielowi i że dostanie się do kozy. Słowa ojca podziałały tak strasznie na syna, iż tenże, w celu uniknięcia dalszej kary, posunął się do samobójstwa.

Fabryka brykietów. „Kuryer Częstochowski" dowiaduje się, iż oprócz fabryki brykietów, zakładanej przez kapitalistów wrocławskich i berlińskich, wkrótce powstanie także fabryka, założona przez T wo franko włoskie w Dąbrowie przy kop. Paryż.

Próby z miałem węglowym z tej kopalni, dokonane w Paryżu, wypadły bardzo pomyślnie.

Urządzenie fabryki kosztować ma 100.000 rubli.

Wybuch kotła. W Białej Siedleckiej podczas nagrzewania wody w mykwie Regalskiego przy ul. Krzywej, prawdopodobnie wskutek zepsucia, nastąpił straszny wybuch kotła. Zabici zostali 3 robotnicy, którzy pracowali w kotłowni. Siłą wybuchu zrujnowana została część budynku, w którym mieściła się łaźnia. Właściciel łaźni zaraz po wybuchu, ukrył się.

Zwłoki zabitych pozbawione zostały głów, a wogóle ciała nieszczęśliwych robotników strasznie pokaleczone. Pozostały po nich liczne rodziny.

Wiadomości zamiejscowe.

Ciekawa odezwa. Związek syonistyczny w Paryżu (wedle czasopisma „Nauka", wychodzącego w Ungwarze) rozesłał do żydów odezwę następującej treści: „Bracia współwyznawcy! Niema dziś na całym świecie kątka ziemi, któryby się bardziej nadawał do zupełnego przez nas opanowania i zawładnięcia nim, jak Węgry i Galicya. Te oba kraje muszą się stać naszymi, wszystko nam tu sprzyja. Starajcie się wszyscy, bracia żydzi, starajcie się ze wszystkich sił, zawładnąć zupełnie temi krajami, starajcie się wyprzeć z nich wszystkich chrześcijan z każdego zawodu, stać się jedynymi panami kraju! Starajcie się wszystko to, co dziś jeszcze oni mają, zagarnąć w swoje ręce, a jeżeli nie mielibyście sami do tego dostatecznych środków pieniężnych, to nasz Związek, towarzystwo nasze w Paryżu, dostarczy ich wam i dopomoże, ile tylko będzie potrzeba. Nasz Związek zbiera na ten cel składki i nadspodziewane wpływają ofiary do naszej kasy na wyrwanie galicyjskiej i węgierskiej ziemi z rąk galicyan (?!!!) i węgrów, a oddanie jej wyłącznie w posiadanie żydów. Składają się magnaci całego świata, dają wielkie ofiary. I wy złączcie wszystkie wasze siły, aby cel ten, który wam wskazujemy, jaknajprędzej osięgnąć".

Przejście żydów przez Czerwone Morze. W jednym z teatrów kinematograficznych w New Yorku przedstawiono obraz niezwykły, mianowicie przejście Mojżesza przez morze Czerwone. W obrazie tym na rozkaz Mojżesza rozstępują się fale dla przepuszczenia dzieci Izraela, poczem zamykają się z powrotem. Pomysłowy artysta kinematograficzny znalazł owo morze Czerwone w pobliżu New-Yorku, zauważył bowiem, że w pewnej zatoce tworzy się podczas odpływu długi przesmyk piaszczysty, łączący wybrzeża zatoki, podczas przypływu zaś fale morskie zalewają przesmyk ów na kilka metrów wysokości. Udał się więc na wybrzeże w chwili rozpoczęcia się odpływu i w ciągu kilku godzin zrobił mnóstwo zdjęć migawkowych cofającego się morza, gdy zaś przesmyk ujawnił się zupełnie, przepędzono na drugi brzeg zatoki cały tłum statystów, przebranych w szaty starożytne, poczem znów fotograf spędził kilka godzin, robiąc zdjęcia fal rosnących. Przez kombinacyę zdjęć fotograficznych skrócono przebieg odpływu i przypływu, tak, że otrzymano widok bardzo efektowny morza, otwierającego i zamykającego się na rozkaz Mojżesza prawie nagle.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 2 maja. (P.) Gabinet oznajmił o solidarności swej z ministrem skarbu. Dnia 4 b. m. uczyni on odpowiednią deklaracyę w izbie deputowanych i zażąda zgodnie z konstytucyę omówienia powtórnego sprawy apanaży dla małżonków księżniczek cesarskich, a w razie powtórnego niezgodnego z wywodami ministeryum „votum"—będzie musiał podać się do dymisyi. Dziś stronnictwo „Jedności i postępu" wraz z członkami gabinetu omawia wynikły konflikt, którego przyczyną są nietyle różnice zdań budżetowe, ile sprawy albańskie. Wyznaczona będzie komisya i oczekiwane jest porozumienie, które usunie przesilenie gabinetowe.

Saloniki, 2 maja. (P.) Przybyły tutaj okręty wojenne włoskie: „Vittorio Emanuele", „Coalit", „Regina" i „Elena".

Paryż, 2 maja. (P.) Do Havasa telegrafują z Kanei: Deputowani mahometańscy oświadczyli, że zamierzają nie przybyć na pierwsze posiedzenie kreteńskiego zgromadzenia narodowego, ma ono bowiem być otwarte w imieniu króla greckiego.

Helsingfors, 2 maja. (P.) Magistrat helsingforski odmówił współdziałania głównemu zarządowi do spraw prasowych w wykonaniu decyzyi senatu, zawieszenia nieprawnego wydania gazety «Pejwe».

Magistrat uważa bowiem deklaracyę wydawcy, iż będzie on nadal wydawał gazetę za wystarczającą i uznaje system koncesyjny za zniesiony na zasadzie praw zasadniczych z roku 1906 o wolności słowa.

Saloniki, 2 maja. (P.) W wąwozie kaczanickim spokój. Część albańczyków zajęła niedostępne góry, część zaś odeszła od kazy gilańskiej, aby rozpocząć bój z oddziałem Osmana baszy, który tam się znajduje.

W okolicy Czernolewa znowu zgromadził się znaczny zastęp albańczyków. Wysłano wojsko w celu ich rozproszenia. Krążą pogłoski, że albańczycy w znacznej liczbie zgromadzili się również w okolicy Dyakowy i Ipeku. Wysłano tam posiłki. Do Salonik przybyły dwa bataliony, które wysłano już do Albanii.

Nikołajew, 2 maja. (P.) Otwarto tu wystawę poglądową przyrodoznawczą.

Moskwa, 2 maja. (P.) W salonach klubu myśliwskiego otwarto pierwszą wystawę wszystkich gałęzi sportu, a w szkole technicznej otwarto wystawę aeronautyczną.

Genewa, 2 maja. (P.) Z powodu święta 1-go maja zdarzyły się starcia policyi z tłumem. Uwięziono trzy osoby.

Pekin, 2 maja. (P.) Chińczycy w Charbinie starają się o zastosowanie żeglugi i handlu na rzece Sungari do warunków handlu w portach morskich, patrząc na Charbin kolejowy, jako na port, faktycznie otwarty dla handlu zagranicznego i nie licząc się ze swojemi tymczasowemi przepisami o żegludze. Taki sposób postępowania, otwarcie skierowany przeciw rosyjskim handlowi i żegludze w Mandżuryi, stawia towary, przybywające do Charbina drogą rzeczną, w warunkach gorszych od warunków, w jakich znajdują się towary, przybywające inną drogą.

W dniu 1-ym b. m. rozstał się z tym światem nasz długoletni majster przędzalniczy

S. † P.

KAZIMIERZ KRALKOWSKI.

W zmarłym tracimy sumiennego i wiernego pracownika, którego pamięć nazawsze w czci zachowamy.

1310

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Przędzalni wełny czesankowej „Dąbrówka".

Teheran, 2 maja. (P.) Rząd zmonopolizował wywóz kiszek baranich.

Wiedeń, 2 maja. (Wł) Pani Hofrichterowa, żona oficera-truciciela, zamierza opuścić Austryę i osiąść na stałe wraz z dzieckiem we Wrocławiu, gdzie jeden z jej krewnych utrzymuje pensyonat.

Pani Hofrichterowa oświadcza, że wobec zeznań męża, które usiłowały ją obciążyć, zdecydowana jest poczynić kroki rozwodowe.

Konstantynopol, 2 maja. (Wł.) Wskutek dymisyi ministra skarbu wywiązało się ogólne przesilenie gabinetowe.

Albańscy deputowani twierdzą, że gabinet dał się porwać za daleko w rozognieniu kwestyi albańskiej i że z jego winy nastąpił wybuch powstania.

Pomiędzy albańskimi deputowanymi a ministrami wywiązywały się gwałtowne sceny.

Konstantynopol, 2 maja. (Wł.) Albańczycy zmuszeni zostali do porzucenia znacznej części swoich pozycyi strategicznych i cofają się pośpiesznie w niedostępne okolice górskie.

Paryż, 2 maja. (Wł.) Obecne rokowania francusko-hiszpańskie zmierzają do wydania deklaracyi dyplomatycznej, która ureguluje ostateczne kwestyę budowy drogi pomiędzy Ceutą a Tetuanem.

Wiedeń, 2 maja. (Wł.) Prasa wiedeńska jednozgodnie oddaje duże pochwały teatrowi polskiemu we Lwowie i uznaje zwłaszcza w pani Siemaszkowej jedną z wybitniejszych współczesnych artystek dramatycznych.

Wiedeń, 2 maja. (Wł.) W sferach dworskich rozeszła się wiadomość, że król szwedzki zapowiedział na koniec maja odwiedziny swoje na dworze wiedeńskim.

Bruksela, 2 maja. (Wł) Strajk górników w zagłębiu węglowem okolic Mons zaostrza się z każdym dniem.

Liczba strajkujących w piątek prawie się podwoiła.

Kolonia, 2 maja. (Wł.) Przybył tu dzisiaj Teodor Roosevelt wraz z rodziną i bezzwłocznie udał się w dalszą drogę do Kopenhagi.

DZIENNE.

Petersburg, 3 maja (P). Zmarł tu znany cywilista adwokat przysięgły, Passower.

Winnego podniesienia z kasy gubernialnej za fałszywą asygnacyą 12 tysięcy rubli aresztowano w Ligowie. Okazało się, że był on zwolnionym ze służby oficyalistą kasy.

Londyn, 3 maja (P). Izba handlowa w Manchester uchwaliła rezolucyę, w której oświadcza, że projektowane przez rząd rosyjski kroki w stosunku do Finlandyi, wywołują zaniepokojenie, ponieważ ich następstwem może być ograniczenie obrotów handlowych między Wielką Brytanią a Finlandyą, co narazi na straty Koło przemysłowe i handlowe.

Helsingfors, 3 maja. (P.) Odezwa komisyi do spraw zasadniczych będzie przesłana sejmowi prawdopodobnie dziś jeszcze i dziś albo jutro nastąpi ostateczna decyzya sejmu. Obszerny ten memoryał kończy się propozycyą, aby sejm nie uchwalił wniosku w przedmiocie projektu do prawa o ogólnopaństwowem prawodawstwie.

W piątek ubiegły podczas spowiedzi robotnik rzucił w okno cerkwi prawosławnej kamieniem. Sąd skazał go na dwa dni więzienia.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 3 maja (Wł.) Wobec kategorycznej postawy centrum, które odmówi w sejmie poparcia zmienionemu przez izbę panów projektowi reformy wyborczej, Bethman Hollweg prowadzi w tej chwili usilne zabiegi, ażeby wyzyskać sytuacyę i wskrzesić dawny blok konserwatywno-liberalny. Kombinacya ta, według zapewnień sfer kompetentnych, mało ma widoków powodzenia, pomiędzy bowiem konserwatystami pruskimi a narodowo-liberałami wytworzyły się już za głębokie antagonizmy na tle powołanego przez liberałów do życia po rozbiciu się bloku bulowowskiego, związku chłopskiego, skierowanego bezpośrednio przeciwko konserwatystom.

Berlin, 3 maja. (Wł.) Wczoraj wieczorem podczas rozpraw w trzeciem czytaniu nad budżetem ministeryum spraw wewnętrznych, poseł Biel atakował ostro rząd z powodu systemu protekcyjnego przy wydalaniu polskich robotników sezonowych z Prus.

Rząd nie stawia w tym względzie ograniczeń wielkim właścicielom niemieckim, ale nie udziela pozwoleń fabrykantom i przemysłowcom, motywując to dążnością do zupełnego zniesienia napływu polskich robotników sezonowych.

Minister Moltke skonstatował znaczny wzrost napływu robotników w ostatnim roku, w którym przybyło 350 tysięcy robotników polskich i oświadczył, że rząd będzie systematycznie ograniczał ten napływ, jako niepożądany dla niemczyzny.

Z polaków nikt głosu nie zabierał, gdyż w Berlinie bawi obecnie tylko dwóch posłów i to nieprzemawiających nigdy z trybuny.

Berlin, 3 maja. (Wł.) Prasa niemiecka żywo rozprawia o rozpoczętej budowie krążownika angielskiego «Princes Royal», największego w świecie, objętości 26,000 ton i szybkości 30 węzłów na godzinę. Konstrukcya stanowi nowy typ połączenia zalet szybkości krążownika z wielką siłą obronną pancernika.

Berlin, 3 maja. (Wł.) Dzisiaj wyjechał Bethmann-Hollweg do Wiesbadenu, aby złożyć bawiącemu tam cesarzowi sprawozdanie o stanie rokowań ze stronnictwami w sprawie reformy wyborczej.

Paryż, 3 maja. (Wł.) W tegorocznych wielkich manewrach francuskich po raz pierwszy będą użyte praktycznie aeroplany.

☞ Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stronic.

Odpowiedzi Redakcyi.

Prenumeratorowi. Wobec kończącego się już sezonu teatralnego i zmienności cen biletów przy występach gościnnych, żądaniu Szan. Pana nie możemy uczynić zadość.

Polce-żydówce. Karteczki Szan. Pani nie rozumiem. W sobotę, jak pani pisze, nie rozmawiałem z nikim. Więc słowa „nad naszą wczorajszą rozmową" muszą się chyba do kogoś innego odnosić.

OFIARY.

Dla Oszczepalskiej na wyjazd.

S. Ł. 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/V 1 pp.	741.1	+ 9.4	82	Pn Z 3	Z dnia 2/V Temperatura max.+10.5° C. min.+4.3° C. Opadu 0.4
2/V 9 w.	739.1	+ 8.9	77	Pn 3	
3/V 7 r.	739.2	+ 8.7	89	Pn 3	

1077—11

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego

WOLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokiem napięciu (Arsonvalizacya). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu. 2145r

---

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonvalizacya), kąpielami świetlnemi i w gorącem powietrzu. Elektryzacya. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

---

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d42

ZAKŁAD HYDROPATYCZNO-LECZNICZY

„CHOJNY" pod Łodzią

Sanatoryum dla chorych nerwowych i wewnętrznych

(leczenie Alkoholizmu i Morfinizmu)

pod kierunkiem specyalisty

D-ra med. Aleksandra FABIANA

Połączenie telefoniczne. Prospekty gratis na żądanie.

Sezon tegoroczny rozpoczyna się 1-go maja. 1062

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

(8½—12 r. i 5—7½ pp., panie od 4—5) 1761 r

Pierwsza chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

2651r

teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. A. GROSGLIK

Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie zbyteczuych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECINNE i KOBIECE. 1812r

---

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. **nosa, gardła i uszu**

przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.**

Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6½ wiecz., w niedziele i święta od 9½—11 rano 1350d

---

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: **Piotrkowska 97.**

1336r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.

Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.

Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.

PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(senior) (starszy)

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

---

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

---

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7 6. 2150—

Dr. Rosenblatt

Choroby

uszu, gardła i nosa

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 2—4 r. 24.1

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznc

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. med. LEYBERG

Krótka № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp

WSCHODNIA № 45. 294

Dr. J. ABRUTIN

KROTKA 9.

Specyalność **chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.** Przyjmuje: 8½—11 i od 6—8 po poł.; panie 5—6 po poł., w niedziele 10—1 w poł. 237

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja № 5. 1104

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. B. DONCHIN

Specyalista chorób oczu

osiadł w Łodzi

ul. Zielona № 11.

Godz. prz. 10—12 i 5—7 po poł. 438—r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjmuje: od 9 — 10 rano i od 5 — 8 wiecz., kobiety od 4 — 5. 1331—r

---

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,

b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 11 r. i od 4½—6½ po poł. **Południowa 23.** 485d

---

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

Spec. chor. żołądka i kiszek.

Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—10 r. 3—6 po poł

Dr. med. St. Bartoszewicz

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

Analizy lekarskie

dla celów dyagnostycznych

Zawadzka № 1, d. Scheiblera, tel. 33 687—12—0

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

---

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 76[illegible]

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Buschke'ma i Dührssena — osiadł w Łodzi.

Akuszerya i choroby kobiece.

EWANGELICKA № 5.

Godziny przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1 1218—r

---

Letnie mieszkanie

w Rogowie, w bliskości stacyi, lasu i wody — do wynajęcia.

Wiadomość w Towarzystwie Rolniczem w Łodzi, Widzewska № 50, tel. 1521, na miejscu w Rogowie, w administr. dóbr 1282-3

Restauracya

trzeciego rzędu, bez konkurencyi, dająca 14 tysięcy czystego zysku, o czem przekonać się można na miejscu, do odstąpienia. Wiadomość: Warszawska Rektyfikacya, Sosnowice. 1289—3—3

EKSPEDYENTKA

Potrzebna inteligentna ekspedyentka do poważnej firmy, samodzielne zajęcie, z kaucyą 300 rubli. Zgłaszać się od godziny 3 do 4 w niedzielę, w poniedziałek od 2 do 3 po poł. Widzewska 45 m. 14. W. Heisner 1290

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

DO SPRZEDANIA

7 mórg ziemi z dobrym zabudowaniem, obsiew jesienny i wiosenny, za Rudą Pabianicką, gm. Gospodarz, kolonia Szurbiniec, Szczepan Muszyński 1273—3—3

Kupię

kompletne roczniki „Rozwoju" za lata 1905, 1906 i 1907. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju" pod „Roczniki" 1292-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Ulica PRZEJAZD № 12.

Pracownia damskich sukien i kostyumów „STANISŁAWY"

Przejazd № 48, II p., m. 11 60—1

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny srodek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po **10 k.** szt. — Pudełko **1.20** k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“
w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoelly
a) Turbiny z kondensacyą
b) Turbiny parowe z przeciwciśnieniem
c) Turbiny parowe (t. z. Anzapftrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską
HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Łódź.
1917—d

Nowy Wielki Sukces Mechaniki:
Napęd luźnymi pasami.
Impregnacya pasów i lin metodą amerykańską nie jest eksperymentem ani próbą, lecz posiada za sobą przeszło dwudziestoletnią praktykę i tradycyę.
Tylko u nas i na kontynencie Europy jest ona jeszcze nowością.
Przeważna ilość pasów transmisyjnych w różnych naszych zakładach przemysłowych wcale nie jest konserwowaną, a pasy bardzo szybko stosunkowo stają się niezdatne do użytku i muszą być zastępowane nowymi. Jeżeli się wogóle coś u nas stosuje do pasów, to są to najczęściej różne „Adhesionsfette“, złożone z wosku, łoju i mniejszej lub większej domieszki kalafonii. Rzadziej tran i olej rycynowy, lecz i te, chociaż mniej szkodliwe, dobrych rezultatów nie dają. Jako uniwersalne remedium na poślizg pasa tradycyonalnie i powszechnie od najdawniejszych czasów jest stosowaną kalafonia, pomimo powszechnej również świadomości, że jest ona wysoce szkodliwą dla trwałości i elastyczności pasów.
Amerykańska impregnacya pasów i lin transmisyjnych stanowi punkt zwrotny w technice transmisyi,
konserwuje nowe i stare pasy, przywraca skórze żywotność, straconą podczas garbowania i umożliwia napęd transmisyi luźnymi pasami, usuwając w zupełności ślizganie się pasów nawet przy całkowitem obciążeniu.
Włókna pasów impregnowanych preparatami amerykańskimi zachowują naturalną swą wilgoć i elastyczność, pas stale pozostaje miękim, giętkim, przylega więc dokładnie do obwodu koła, wypełnia w zupełności wszelkie nierówności powierzchni zetknięcia, tworząc tym sposobem pewien stopień próżni między swą powierzchnią i obwodem koła, skutkiem czego ciśnienie atmosfery ze znaczną siłą przyciska go do tego ostatniego, zabezpieczając go od poślizgu.
Korzyści, osiągnięte z impregnowania pasów,
stwierdzone są na miejscu rocznem stosowaniem powyższej metody w zakładach fabrycznych w Łodzi, Warszawie i całem Królestwie Polskiem, między innemi: w Tow. Akc. KAROL SCHEIBLER, Tow. Akc. L. GROHMANN, Tow. Akc. JUL. HEINZEL i innych.
Wyłączny reprezentant w Łodzi:
BRONISŁAW PAWŁOWICZ, Inż.-Technolog, Mikołajewska 27
TELEFONU № 1351. 1165-8—4

„TERRA“ PANORAMA Benedykta I. | MONT-BLANC
wspaniała serya w 50-iu obrazach: Pełna grozy i romantycznego uroku wyprawa na szczyt lodowy. — **Nowa kolej zębata.** — Lodowiec des Bossons. — Morze śniegowe. — Mauvais pas (złe przejście). — Chaos lodowych złomów. — W grocie strachu.
Otwarta od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 1278 2 2

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
ŚWIEC
Braci Krestownikow i S-ka
w Moskwie
uznanych w *Królestwie i Cesarstwie* **za najlepsze.**
Reprezentacya i skład na Łódź i okolice:
FRANCISZEK GLUGLA, Łódź
Południowa 28, Telefonu 817. 744—20-8

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacyi w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.
Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.
Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacyi do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznem terminem 4½%, z 6-miesięcznem 5% i od całorocznych 6%. 407 18-18

Pensyonat dla dzieci i młodzieży
w stacyi klimatyczno-leśnej
INOWŁÓDZ NAD PILICĄ
R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.
Otwarcie 1-go Czerwca.—Prospekta na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicielki Inowłodza, **Zielona № 11,** między godz. 2—5 po południu Telefon 12—18. 1207—4—4

Pozostałe
z likwidacyi
towary na modne letnie męskie ubrania i palta
jako też na **damskie kostyumy** — sprzedaje
PO CENIE KOSZTU 761—
ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

Bryczki nowe do sprzedania na jednego i parę koni, jesionowe, ładne i koń powozowy, wałach 4-letni, 5-cio werszkowy. Dowiedzieć się można na miejscu od 3 do 6 po poł. Długa № 19 m. 1, telefonu 15.72. 1264

Prośby,
skargi, apelacye, kasacye, ustawy, listy prywatne i handlowe **piszą na maszynie do pisania** w firmie „ILION“, ZIELONA 11 Taśmy i kalki do maszyn do pisania — na składzie 1283 3

LETNIE MIESZKANIE
w **Teofilowie** w lesie własnym łączącym się z lasami **Spały**, nad **Pilicą**. Miejscowość górzysta i sucha. Przyjmuje się także pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdą troskliwą opiekę i całe rodziny z całodziennem utrzymaniem, lub też same obiady Ceny przystępne Bliższe informacye: ul. Długa 6, m. 13 1269—7.2

Ostrzeżenie.
Wobec sprzedaży papierosów innych fabryk pod nazwą zbliżoną do brzmienia naszej firmy fabrycznej
Noblesse,
upraszamy o odróżnienie naszych znanych papierosów

RENOMA
których dobroć i ręczny wyrób znajdują się po za wszelką konkurencyą.
Kalinowski i Przepiórkowski
tab. fabr. **Noblesse.**
1182-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nauczycielki, nauczyciele, francuzki, niemki, freblanki, ochroniarki, bony z szyciem na miesiące letnie, na stałe poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 1911—12 0

Człowiek mający gotówki do 500 rb otrzyma korzystne zatrudnienie. Oferty „Korzyść“ w Adm. „Rozwoju“. 2633—1—1

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepach kolonialnych. Ul Gubernatorska № 35 m 26. 2593—3—2

Do sprzedania 2 piramidy sklepowe. Lubelska № 10. 2484—6—5

Do sprzedania kamienica 3-piętrowa z oficynami i wolny plac do budowli, pośrednictwo wyłączone. Wiadomość Juliusza № 37, stróż wskaże 2527—3. 2

Dziecinne sukienki gotowe w wielkim wyborze Tamże potrzebna do szycia zdolna panna i uczennica. Główna 40—15, oficyna. 2557—3—3

Do sprzedania łóżko dębowe z materacem sprężynowym, 2 szafy dębowe, zegar dębowy i drobne rzeczy. Andrzeja 7 m. 4 2594—2—2

Dom do sprzedania, ul. Częstochowska № 29, Piotr Polak. 2610—5—2

Do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny lub do wynajęcia od 1 lipca r. b Wiadomość w Administr. „Rozwoju“ 2606 3 2

Do sprzedania dużo damskiej garderoby używanej. Piotrkowska № 144—9. 2619—3—2

Gajowego, umiejącego czytać i pisać, przyjmie od zaraz zarząd dóbr Lucmierz pod Zgierzem 2495—6—5

Gramofon olbrzymi, i 50 płyt sprzedam za bezcen. Pańska № 93 m 26 2584—3—3

Jest do sprzedania 6 morgów ziemi ogrodowej i 3 domy z ogrodami owocowymi, miejscowość nadająca się na letnisko, z prawami serwitutu, przy stacyi Koluszki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 2409—3—2

Jest do sprzedania filia piekarska zaraz, z powodu zmiany interesu, na dogodnych warunkach. Ul. Aleksandrowska № 62. 2642—3—1

Kupię lekki wozek dwukołowy na resorach, ręczny, nowy lub używany w dobrym stanie Piotrkowska 157, skład elektrotechniczny. 2626—1—1

Kucharka dobrze gotująca, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Ulica Srednia № 14 m. 19. 2591—2—2

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomosc Cegielniana № 134. 2614—3—2

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębenkowa i pierścieniowa i maszyna za 18 rubli do sprzedania. Konstantynowska 7 m. 16 2004w20cs9

Nakładaczki lub nakładaczce znajdą stałe zajęcie w tłoczni artystycznej „Jerzy Jorasz“, Spacerowa 34. 2663—1—1

Nadzwyczaj tanio sprzedam mały warsztat ślusarski. K Nowicki w Tuszynie, ul. Piotrkowska, dom Helwicha. 2651—3—1

Osoba znająca się dobrze na kuchni i szyciu, gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, może się zająć samodzielnie, dziećmi także. Posiada dobre świadectwa. Adres w Adm. „Rozwoju“. 2533 3—3

Potrzebny starszy chłopiec do posług i na posyłki, umiejący czytać i pisać, Piotrkowska 157, skład elektrotechniczny. 2625—1—1

Pokój duży elegancko umeblowany, Długa № 19 m 7. 2627—3pw1

Poszukuję miejsca woźnicy lub woźnego, posiadam świadectwa. Wiadomosc Zakątna 78. Borowski. 2639—3—1

Potrzebne panienki do krawieczyzny, Wólczańska 159 m. 35. 2655—2—1

Potrzebny chłopiec do ślusarni, Piotrkowska 117. 2657—3—1

Piwiarnia w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“ 2629 3 1

Pokój kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia Widzewska 109 m. 16, II piętro 2635—1

Potrzebny uczeń inteligentny do składu aptecznego ul Piotrkowska № 35, № 199. 2659—3 1

Pianino nowe, krzyzowe, moderator, tanio sprzedam Wólczańska № 216, pierwsze piętro, front. 2669—2p1

Potrzebny czeladnik krawiecki, podręczny. Wiadomość Andrzeja 7, Kolubiński. 2640—1—1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Ul. Przedzalniana 84, pracownia Wasielewskiej. 2643—1

Pracownia sukien przyjmuje wszelką robotę Widzewska 133 m 7, II piętro. 2652—4—1

Potrzebny podręczny krawiec, Zagainikowa 5 m. 15. 2636 3 1

Potrzebne podręczne i uczennice do sukien Piotrkowska 153 m. 6. 2588—2w

Posadę kasyerki lub ekspedyentki przyjmie młoda inteligentna polka Oferty uprasza się składać w Adm. „Rozwoju“ dla „K P.“ 2504—2—2

Potrzebne są zupełnie zdolne staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Pasaż Szulca 9 2565—3—3

Potrzebny chłopiec do posługi w księgarni L. Fiszera, w wieku od lat 14 tu. 2580—3—3

Potrzebne prasowaczki zaraz, Piotrkowska 108. 2572—3—3

Potrzebne zdolne i podręczne do pracowni sukien I Kościńskiej, ul. Zielona 23 m. 20. 2574—3—3

Potrzebna zdolna kucharka gospodyni, umiejąca obchodzić się z mlekiem. Wiadomość w Mleczarni, Dzielna № 1. 2597—2-2

Potrzebna prasowaczka. Widzewska № 119. 2592—3—1

Potrzebni chłopcy do praktyki do zakładu malarskiego. Konstantynowska 24. 2602—3—2

Potrzebne podręczne do pracowni Bolesławy. Główna nr. 42 m 21. 2623—2—2

Przybłąkał się 1 maja pies duży, maści żółtej, ma plamy na nogach i czole, młody, do odebrania Franciszkańska № 34, S. Wiśniewski, Bałuty. 2631—3—1

Rower do sprzedania, Krucza № 32 m. 3. 2634—1—1

Rysownik budowlany umiejący samodzielnie obliczać szacunki dla Wzajemnych Rządowych ubezpieczeń od ognia, otrzyma natychmiast stałe i dobrze płatne zajęcie. Oferty sub. „O. 16. C“ w Adm „Rozwoju“. 2638 3.1

Rower Sierpińskiego w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wólczańska 75 m. 37. 2646 2 1

Sklep rzeźnicki do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 2604—3—2

Siodło używane kupię Oferty dla „N. B.“ w Adm. „Rozwoju“. 2586—3—3

Sprzedam kolekcyę marek z albumem Brzezińska 7 m. 1. 2540—4—4

Sklep galanteryjny w centrum miasta zaraz do sprzedania Wiadomość w administracyi „Rozwoju“. 2529—6—4

Sprzedam lampę wiszącą, fotel bujany, różne meble Mikołajewska 34 m. 57. 2631—2—1

Sklep z mieszkaniem zaz do wynajęcia. Wiadomość Szkolna № 21 2644—4 1

Sprzedam za przystępną cenę fortepian „Kerntopfa“ w dobrym stanie. Długa 21 m. 28 od 7—8 2648—3—1

Sklep spożywczo dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracyi 2309—3—1

Sprzedam tanio kredens dębowy, bardzo mało używany, Mikołajewska 46 m. 4. Tamże od 1 maja pokój umeblowany do wynajęcia 2537—2—2

Sklepik do sprzedania na miejscu lub do przeniesienia z powodu zmiany interesu, ul. Częstochowska № 13. 2552—3—3

Sprzedam za przystępną cenę plac obszerny, obok przystanku Żakowice, odpowiedni pod budowę willi i założenie ogrodu. Wiadomość: Lewandowski, ul Przejazd nr. 47 m. 14. 2408—3—3

Ten sam plac sprzedam za 1350 rubli, tylko zaraz. Sąsiednia dwupiętrowa ściana dla budującego też coś warta. Piasek na miejscu. Wiadomość Piotrkowska nr. 43 u stróża. 2624—3—2

Woźny-inkasent potrzebny jest do Towarzystwa „Lira“. Dowiedzieć się: ul. Nawrot 11, St. Goszczyński. 2665—2—1

Zakład meblowy F. Drozdowski i S-ka, otrzymał telefon № 1663 255—3—3

Z powodu choroby sprzedam za bezcen sklep kolonialny. — Wiadomość: Mikołajewska nr. 59. 2666—1

Zaginęła suka (dog angielski). Odprowadzić na ul. Suwalską nr. 12 m. 9 za nagrodą rb. 3 2660—1

Z powodu wyjazdu dwa magle są do sprzedania. Wólczańska 167 2576—3—3

2 beczki kapusty do sprzedania, tanio. Ulica Cegielniana nr. 91 w sklepie 2605—3—2

5 warsztatów kortowych do sprzedania. Dowiedzieć się w Administracyi „Rozwoju“. 2601 2 2

Zagubione dokumenty.

Edmund Suminski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lindner Paul i Nagiel. 2616—3—2

Jan Łakomski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Millera i Zaidela 2645—1

Joanna Nowacka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Gampe i Albrechta 2647—3—1

Jan Michalski zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Rosenblata 2575—3—3

Michalina Frymarkiewicz zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Barcińskiego 2641

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Baraniaka, wydany z fabr. Silbersteina. 2637 3 1

Zaginął paszport na imię Józefa Krysiaka wydany z gminy Bogumiły. 2664—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Graczyk, wydany z fabr Grohmana. 2654 3 1

Zofia Fajkowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Miksa. 2649—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Frankowskiego, wydany z fabr. Szwelgerta. 2628 1

Zaginął paszport na imię Antoniego Juszczaka, wydany z gm. Marchwacz. 2566—3—3

Zaginął paszport na imię Julii Konieczko, wydany z gminy Brudzice. 2608—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Kruszyńskiego, wydany z fabr. Scheiblera. 2663

Zaginął kwit od paszportu na na imię Jana Glinki, wydany z fabr Biedermana. 2661—1

Zaginął numer 388 dorozkarki, Nawrot 80 m. 3. 2656—1—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Głóchowskiej wydany z fabr Torończyka. 2555

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Ruzgi, wydany z fabr. Richtera 2564—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Rokiela, wydany z fabryki Hermana Brauma. 2632—3—1

Zaginął paszport na imię Władysławy Krasuckiej, wydany z gminy Rzęsno, powiatu noworadomskiego. 2610—3—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Edwarda Berkmana, wydany z fabryki K. Scheiblera. 2637—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Widmańskiego, wydana z fabryki T. Finstera. 2653—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Balcerskiej, wydany z fabryki nici w Widzewie. 2658—3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Edwarda Zandera wydana z fabryki Rouseau, Allart i S ka. 2662—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktoryi Spychalskiej, wydany z fabryki Scheiblera. 2622—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Szumskiego, wydany z fabr. Karola Hoffrichtera. 2603—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Weroniki Gołębiowskiej, wydana z kancelaryi policmajstra m. Łodzi. 2598—3—2

Zaginął weksel na sumę 34 rb. in blanco, wydany przez F. Zesko ze stemplem Tempelhofa. Weksel ten niema żadnej wartości. 2630—3—1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Pawła Iwańskiego, wydany z fabryki Gampego i Albrechta. 2612 3 2

DZIECI, DZIECI, DZIECI!!!

Ubranka są przyszykowane po cenie :: :: przystępnej dla każdego. :: ::

Sposobność do nabycia z trwałych praktycznych materyałów dobrze dopasowanych po niebywale nizkich :: :: :: :: cenach. :: :: :: ::

Dziecinne ubranka z wełnian. materyału	od	Rb.	2.50
Dziecinne ubranka z szewiotu granat.	„	„	2.75
Dziecinne paletka z szewiotu lub sukna	„	„	4.50
Dziecinne paletka koloru granatowego	„	„	5.50
Paletka dla dziewcząt granatowe	„	„	6.50
Paletka dla dziewcząt z angielsk. materyału	„	„	5.50

Emil Schmechel

№ 98. Ulica Piotrkowska № 98.

1144-6 3

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!!
TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMU I PODAGRY.

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo innym znajomym i sąsiadom, cierpiacym na reumatyzm, jak również chorym leczacym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie.

1280—7—1

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Zesztywniała deformacya rąk, pochodząca z przebytego chronicznego artrytycznego reumatyzmu. Typ. pierwszy.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych o frankowanych marką 4 kop. do M. E. Trejser, № 124. Bangor House, Shoe Lane, E.C., London, England.

Kawa z kremem.

Filię I-szą
Mleczarni Ziemiańskiej

przy ul. Piotrkowskiej № 84,

po gruntownem odnowieniu, powiększeniu lokalu i liczby stolików, oraz zmianie zarządzającej, zaopatrzoną w wyborowe produkty mleczne, poleca Szanownej Publiczności

1295 **F. WĘŻYK.**

Kawa z kremem.

Zarząd
Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności

komunikuje członkom swym, że na mocy § 32 ustawy, postanowił zwołać w dniu 11 maja r. b., o godz. 4-ej po południu, w sali Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Dzielnej № 52,

nadzwyczajne zebranie ogólne

z następującym porządkiem dziennym:

a) Zaakceptowanie zmian i dopełnień §§ drugiego, trzydziestego drugiego i trzydziestego czwartego ustawy Towarzystwa;

b) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki w Łódzkiem miejskiem Towarzystwie Kredytowem na nieruchomość Towarzystwa, znajdującą się przy ul. Cmentarnej № 10, do wysokości rb. 8,000.

UWAGA. W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, następne ogólne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się w tymże lokalu, o tejże godzinie, w dniu 12/25 maja 1910 roku.

1306-2 **Zarząd.**

ZAWIADOMIENIE. 1309 2

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Panów dostawców i wierzycieli, iż z dniem 30/4 1910 roku, zarządzający sklepem Spółki Komandytowej przy ul. Piotrkowskiej № 261, p. **Stanisław Bujanowicz** został zwolniony od obowiązków sklepowego i prosimy Sz. Panów o zgłaszanie się po należność do dnia 7/V 1910 r., gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. **ZARZĄD.**

Z powodu nagłego wyjazdu

do sprzedania: kredens, stół, krzesła i inne rzeczy oraz ruskie żurnale i książki do czytania. Oglądać codziennie od 12 do 4 ej godziny. Konstantynowska nr. 51 m. 4 1308—3—1

Letnie mieszkanie

dwa pokoje z kuchnią, weranda, suche, w lasku. Dowóz prowiantów zapewniony — od st. Koluszki 2½ wiorsty, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. L. Graczyka w Przanowicach, st. Koluszki. 1307—6—1

Licytacya starych monet rosyjskich.

Dnia 18 maja r. b. u niżej podpisanych osób odbędzie się sprzedaż z licytacyi wielkiej kolekcyi starych monet rosyjskich srebrnych i miedzianych. Katalog, zawierający około 3000 №№, wydrukowany w językach: rosyjskim i niemieckim, z adnotacyami o pochodzeniu, na żądanie wysyła się bezpłatnie pp. zbieraczom. Dla zamiejscowych kupujemy monety z licytacyi za pobraniem 5% prowizyi. Polecamy pp. zbieraczom nasz wielki skład starych monet greckich, rzymskich i in. Kupno monet rzadkich, poszczególnych i całych kolekcyi—za gotówkę. **Brüder Egger**

1298 Wien I Openring 7, Austrya.

Resztki 1230 3—2

na ubrania męskie sprzedaję po cenach fabrycznych hurtowo i detalicznie. Widzewska № 137, m. 63, od 11—2 i od 7—9 wiecz.

Zawiadomienie.

W odpowiedzi na ostrzeżenie z dnia 29 kwietnia r. b., podaję do publicznej wiadomości, iż nieruchomość, pozostałą po zmarłym Auguście Entrich, przy ul. Tkackiej № 786a, **prawnie rejentalnie nabyłem.**

1312-2 **Bertold Kujat.**

Wiosna 1910.

Kostyumy damskie
elegancki fason od rb. 18.—

Palta damskie
z angielsk. deseniow. materyału rb. 12.—
z najlepszego sukna „ 17.—

Spódniczki
z wełnianego szewiotu rb. 2.50
z najlepszego sukna „ 6.50

Bluzki
z czystego jedwabiu rb. 5.50
francuskiego batystu „ 1.75

Halki
z czystego jedwabiu rb. 4.25
z alpagi „ 1.30

Palta dla dziewczynek	Rb	4.75
Sukieneczki dla dziewczynek	„	4.50

SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100 1198

Jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go lipca

LOKAL

przy ulicy Milsza № 46 róg Łąkowej, w domu Zgromadzenia Rzeźnickiego, składający się z dwóch obszernych sal z przyległemi pokojami na I-em piętrze, lub taki sam lokal na parterze, z wszelkiemi wygodami. Sale zdatne dla Stowarzyszenia, na rauty, zebrania itp. Są także do wydzierżawienia oddzielne piwnice na skład towarów lub innych przedmiotów. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem, p. Cynzera. 1300—3—1

Znajdująca się w użytku **Maszyna do prasowania** wykończająca robotę staranie, z powodu zwinięcia interesu tanio do sprzedania. Pralnia mechaniczno-hygieniczna „Progress", Spacerowa Nr. 40. 1301-3-2

Umeblowane pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, każdy z osobnym wejściem. Dzielna 40, m. 1. Tamże jest kostyum popielaty letni do sprzedania. 2322—4—4

Redaktor odpowiedzialny Sł. Łapiński. W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 3. Wydawca W. Czajewski.